

(Il Tempo - E. Menghi) Cztery przedsezonowe testy Romy, która po tym jak zagrała z Gyirmot Gyor, Realem Madryt i Manchesterem City, dziś zmierzy się ze Sportingiem Lizbona na Stadio Jose Alvelade (20:45) o puchar Cinco Violinos.

To będzie błyskawiczna podróż Giallorossich, którzy dziś rano, o 11:10 wsiądą to samolotu do Portugalii i jutro, również rano, wrócą do stolicy Włoch. Podróży i sparingu oszczędzi sobie Pjanic, wykluczony z listy powołanych, w powodów ostrożnościowych, w związku z problemem z palcem stopy. Garcia zdecydował się nie ryzykować zdrowia Bośniaka, autora pięknego gola przeciwko Citizens. Nie strzelał tak pięknie od długiego czasu, z powodu kostki, która, wydaje się, już mu nie dolega. To zasługa szczególnej uwagi na aspekt jej obciążenia w trakcie wakacji, gdzie pojawiała się hipoteza operacji, dziś wykluczona. Osobisty fizykoterapeuta wysłany z Trigorii podążał za Miralemem w czasie wakacji i widać rezultaty.

Wykluczony jest też Strootman, który potrzebuje kolejnego miesiąca, aby móc wrócić stabilnie do drużyny. Castan wrócił, jednak brakuje mu czucia gry i jedynym sposobem na jej odnalezienie jest kumulowanie "prawdziwych" minut. Pierwsze powołanie otrzymał Szczęsny, który zadebiutuje między słupkami, wymieniając się z De Sanctisem. Pojedynek między dójką bramkarzy rozpoczyna się dziś, w Lizbonie, gdzie podstawowym powinien być nowo przybyły.

Autor: abruzzi